

dr Barbara Skoczyńska-Prokopowicz

Uniwersytet Rzeszowski

ZJAWISKO EUROSIEROCTWA W ŚWIECIE BADAŃ STATYSTYCZNYCH I W OPINIACH SPOŁECZNYCH

PHENOMENON OF EURO-ORPHANHOOD TOWARDS STATISTIC RESEARCH AND SOCIAL OPINION

Streszczenie

Prezentowany tekst dotyczy funkcji rodziny oraz zmian, jakie w niej zachodzą w sytuacji migracji zarobkowej rodzica/rodziców. Autorka przytacza definicję zjawiska eurosieroctwa, ukazuje także skalę tego problemu, który jest jednym ze skutków ubocznych migracji, na podstawie badań prowadzonych na szczeblu regionalnym oraz badań własnych.

Słowa kluczowe: rodzina, migracja zarobkowa, eurosieroctwo, skutki, opinie.

Abstract

The presented text is concerned with functions of the family and the changes that take place within the situation of parental migration to earn money. The author provides a definition of the phenomenon of Euro-orphanhood, she also reveals the extent of this problem, which is one of the side effects of migration, on the basis of the research conducted at the regional level and author's own studies.

Key words: family, migration, Euro-orphanhood, results, opinions.

Dokonujące się przeobrażenia we wszystkich obszarach i sferach życia nie pozostają bez wpływu na funkcjonowanie rodziny. Stale pojawiają się nowe problemy i zagrożenia. Ważną kwestią decydującą o jakości życia rodziny jest jej sytuacja materialna. Odpowiednie środki finansowe pozwalają na zaspokojenie wielu potrzeb, uczestnictwo w życiu kulturalnym, towarzyskim, na realizację planów oraz edukację dzieci. Tymczasem wiele polskich rodzin boryka się z problemami finansowymi i ledwo wystarcza im na podstawowe wydatki.

Przemianom ulega także styl życia i wyznawane wartości. G. Miłkowska zauważa, że główną zasadą życia jest konsumpcjonizm oraz dominowanie „mieć” nad „być”¹. „Współczesny człowiek kuszony perspektywą lepszego życia, stabilnej pracy, szybkiego awansu ekonomicznego pogubił się w dokonywa-

¹ G. Miłkowska, *Wychowawcze i społeczne skutki emigracji zarobkowej dla rozwoju dzieci (na przykładzie regionu częstochowskiego)* [w:] *Smak emigracji. Dramaty dzieci*, red. M. Janukowycz, Kraków 2009, s. 97.

nych wyborach, zapominając o najbliższych, a w szczególności o dzieciach. To właśnie one płacą najwyższą cenę za wybory podjęte przez rodziców”².

Jednym z nieodzownych elementów prawidłowego funkcjonowania człowieka jest praca, dzięki której może się rozwijać i dobrze funkcjonować w społeczeństwie. W Polsce na rynku pracy panuje bardzo trudna sytuacja. Stopa bezrobocia rejestrowanego w listopadzie 2014 r. w Polsce wyniosła 11,4%³, a w województwie podkarpackim 14,4%⁴.

Współczesne rodziny mocno odczuwają procesy ogólnospołeczne. W tak trudnej sytuacji na rynku pracy w kraju najszybszym i najłatwiejszym sposobem na rozwiązanie problemu bezrobocia oraz poprawę sytuacji finansowej jest wyjazd do pracy za granicę, który nierzadko prowadzi do zmian w funkcjonowaniu rodziny.

Migracja zarobkowa jest bardzo rozpowszechnionym zjawiskiem. Szacuje się, że w końcu 2012 r. poza krajem przebywało czasowo około 2,13 mln mieszkańców naszego kraju, tj. o 70 tys. więcej niż w 2011 r. (około 2,06 mln). W Europie w 2012 r. przebywało ponad 1,82 mln osób (w 2011 r. – około 1,75 mln), przy czym zdecydowana większość, bo około 1,72 mln, przebywała w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 50 tys. w stosunku do 2011 r. Spośród krajów UE nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (637 tys.), Niemczech (500 tys.), Irlandii (118 tys.) oraz w Holandii i we Włoszech (po 97 tys.)⁵.

Analizując sytuację dzieci z rodzin migracyjnych, badacze zwracają uwagę na życie rodzinne, gdyż właśnie ono jest odbiciem tej rzeczywistości. Takie podejście jest elementem teorii depedagogizacji dzieciństwa, której głównym założeniem jest uwikłanie dzieci w problemy dorosłych⁶. W życiu dziecka pojawiają się problemy i sytuacje, z którymi musi sobie ono radzić na równi z dorosłymi.

Każdy przypadek rozłączenia rodziny jest dla dziecka niekorzystny, nieważne, czy wyjeżdża dwoje, czy jedno z rodziców. Rozłąka prowadzi do nieodwracalnych zmian w psychice dziecka, które mają także wpływ na dorosłe życie. O niepowtarzalnej wartości dzieciństwa świadczą słowa Janusza Korczaka: „Bez pogodnego, pełnego dziecięctwa całe życie potem jest kalekie. Dziecko nie że

² Tamże, s. 97.

³ *Miesięczna informacja o bezrobociu rejestrowanym w Polsce w listopadzie 2014 r.*, GUS, <<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/miesieczna-informacja-o-bezrobociu-rejestrowanym-w-polsce-w-listopadzie-2014-roku,1,34.html>> (dostęp: 08.01.2015 r.).

⁴ *Informacja o stanie i strukturze bezrobocia w województwie podkarpackim w listopadzie 2014 r.*, <http://www.wup-rzeszow.pl/files/1132_listopad_2014_.pdf> (dostęp: 08.01.2015 r.).

⁵ *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2012*, GUS, Warszawa 2013 r., s. 2, <http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_Szacunek_emigracji_z_Polski_lata_2004-2012_XI_2012.pdf> (dostęp: 17.12.2014 r.).

⁶ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok 2006, s. 161.

będzie, ale już jest człowiekiem”⁷. Dziecko, które miało szczęśliwe dzieciństwo, ma podstawy, które może wykorzystać w dalszych etapach życia.

Rodzina stanowi bowiem fundament społeczeństwa, jest najważniejszym środowiskiem życia i rozwoju człowieka. „W porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie”⁸. Rodzina jest pierwszym środowiskiem wychowawczym w życiu człowieka, kształtuje jego uczucia, postawy, wywiera także duży wpływ na system wartości oraz wzorce postępowania. Inne grupy społeczne i instytucje, np. szkoła, grupy rówieśnicze, Kościół, organizacje, uzupełniają tylko wpływ rodziny na dziecko. Znaczenie rodziny dla rozwoju dziecka jest tak ważne, ponieważ jej oddziaływanie zaczyna się najwcześniej, bo od urodzenia, i trwa długo, nawet po osiągnięciu pełnoletności; dzięki niej tworzą się zasadnicze cechy osobowości, które potem ulegają modyfikacjom, jednak podstawa pozostaje niezmienna. Rodzina zapewnia poczucie bezpieczeństwa, które jest niezbędne dla prawidłowego rozwoju osobowości, daje pewność, że człowiek otrzyma pomoc, kiedy będzie jej potrzebował. Stanowi także pomost między jednostką a społeczeństwem, jest środowiskiem naturalnym pełniącym funkcje istotne (pierwszorzędne), czyli prokreacja, socjalizacja i funkcja miłości, oraz akcydentalne (drugorzędne), czyli ekonomiczna, opiekuńcza, stratyfikacyjna, rekreacyjna, religijna oraz integracyjna⁹. W prawidłowo działającej rodzinie wszystkie te funkcje stanowią całość i wzajemnie się uzupełniają.

Poruszając temat migracji, nie sposób nie wspomnieć o zjawisku eurosieroctwa. Jako „eurosieroctwo” definiujemy sytuację, gdy osoba niepełnoletnia nie posiada jednego bądź obojga rodziców, którzy opuścili kraj, powodując się chęcią poszukiwania pracy. Zjawisko to traktowane jest jako jedna z kategorii sieroctwa społecznego. „Sieroctwem społecznym” nazwiemy stan określający sytuację dzieci wychowywanych poza rodziną w domach dziecka lub w rodzinach zastępczych, w których znalazły się ze względów innych niż śmierć rodziców.

Ministerstwo Edukacji Narodowej określa eurosieroctwo jako „sytuację, w której emigracja zarobkowa rodziców/rodzica powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej. Takie rozumienie eurosieroctwa oznacza, że nie każde dziecko, którego rodzice lub rodzic wyjechał do pracy za granicą, powinno być traktowane jako eurosierota”¹⁰.

⁷ B. Matyjas, *Aktywność kulturalna dzieci i młodzieży w teorii i praktyce pedagogicznej Janusza Korczaka*, Kielce 1996, s. 62.

⁸ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 9.

⁹ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 37.

¹⁰ M. Markowski, *MEN: Eurosieroctwo? Taki sam problem mają dzieci marynarzy*, <http://wyborcza.pl/1,85996,5888323,MEN__Eurosieroctwo__Taki_sam_problem_maja_dzieci_marynarzy.html#ixzz3OGNSaQAM> (dostęp: 06.01.2015).

Według Stanisława Kozaka „eurosierota to dziecko, które wychowuje się bez co najmniej jednego rodzica, który wyjechał za granicę w celach zarobkowych”¹¹. Podał on trzy stopnie eurosieroctwa¹²:

- stopień najwyższy – brak kontaktu dziecka z rodzicami naturalnymi, jego losem kierują obcy ludzie;
- stopień średni – rodzice sporadycznie i nieregularnie kontaktują się z dzieckiem;
- stopień najniższy – rodzice interesują się dzieckiem, spotykają się z nim, kupują mu prezenty. Dziecko nadal pozostaje pod opieką osób niespokrewnionych z rodziną.

Rodzinę, w której jedno z rodziców przebywa poza domem, bo np. pracuje za granicą, nazywa się rodziną czasowo niepełną lub rozłączoną, a migrację niepełną. Migracja taka charakteryzuje się krótkim czasem pobytu, ale ma powtarzalny charakter. Niektóre rodziny doświadczają natomiast migracji długotrwałej, która trwa nawet kilkanaście lat¹³.

Migracje zarobkowe mają zarówno pozytywne, jak i negatywne strony. Do pozytywnych można zaliczyć:

- polepszenie sytuacji materialnej rodziny, podwyższenie standardu życia, finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci;
- wzrost udziału rodzica w prowadzeniu domu, a także aktywizacja dzieci do udziału w życiu rodzinnym;
- uświadomienie własnych uczuć do partnera oraz poznanie roli rodziny;
- poznanie kultury, stylu życia i języka kraju czasowego pobytu¹⁴.

Wśród negatywnych skutków wymienia się:

- ograniczenie uczestnictwa w codziennym życiu dzieci, przez co brak możliwości szybkiego reagowania w sytuacji wystąpienia problemów wychowawczych;
- rozluźnienie więzi z nieobecnym rodzicem;
- przeciążenie obowiązkami jednego z rodziców;
- rozluźnienie więzi małżeńskich i rodzinnych podczas dłuższego pobytu, co w konsekwencji może doprowadzić do rozpadu rodziny¹⁵.

Emigracja zarobkowa rodziców prowadzi do zaburzenia podstawowych funkcji pełnionych przez rodzinę. Nieobecność któregoś z rodziców zakłóca stosunki interpersonalne panujące w rodzinie oraz zmienia sposób odgrywania ról społecznych i rodzinnych przez poszczególnych jej członków. W przypadku

¹¹ S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010, s. 113.

¹² Tamże, s. 127.

¹³ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych...*, s. 8.

¹⁴ E. Kozdrowicz, *Psychopedagogiczne skutki migracji zarobkowej*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8 (*Szkola wobec mobilności zarobkowej rodziców*), s. 23.

¹⁵ Tamże.

wyjazdu ojca funkcję głowy rodziny przejmuje matka, w przypadku wyjazdu matki to ojciec przejmuje wszystkie codzienne obowiązki.

Z raportu *Spoleczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*¹⁶ sporządzonego na podstawie badań przeprowadzonych w 2008 r. przez Bartłomieja Walczaka wynika, że w sytuacji migracji jednego rodzica lub opiekuna w większości przypadków opiekę nad uczniem sprawuje ten z rodziców (opiekunów), który pozostał w kraju. Dotyczy to ponad trzech czwartych przypadków (75,5% ważnych odpowiedzi, wyłączone rodziny mono-parentalne). Dość często pod nieobecność jednego rodzica na pierwszy plan wysuwają się dziadkowie (15,8%) lub dorosłe rodzeństwo (4,2%). Pozostałe przypadki to niewielki odsetek, kolejno: inni krewni (1,8%), samodzielnie (1%), znajomi rodziców lub opiekunów, sąsiedzi (0,6%), niepełnoletnie rodzeństwo (0,6%), dom dziecka, rodzina zastępcza (po 0,2%).

Brak pełnej opieki rodziców powoduje obniżenie poziomu kontroli rodzicielskiej, rozluźnienie dyscypliny. Dziadkowie często pozwalają wnukom na wiele więcej niż rodzice, wykazują dużą nadopiekuńczość, trudno im stawiać wyraźne wymagania, dlatego dziecko ma poczucie, że może na wiele sobie pozwolić. Wychowywanie przez starsze rodzeństwo też jest problematyczne, bo dorastający brat czy siostra nie jest wystarczającym autorytetem dla dziecka, a ponadto zadania wychowawcze często przerastają ich możliwości. Dodatkowo proces wychowawczy komplikuje się, gdy przyjeżdżający co jakiś czas ojciec lub matka, mając poczucie winy wobec dziecka, kompensuje mu swoją nieobecność, pozwalając na wszystko, zamiast wychowywać.

Z badań prowadzonych przez Bożenę Balcerzak-Paradowską wśród rodzin rozłączonych okresowo wynika, że z powodu braku czasu rodzica dla dziecka pojawiają się problemy wychowawcze, konflikty, nieposłuszeństwo, niedyscyplinowanie, a nawet agresja¹⁷.

Efektom eurosieroctwa i wynikającego z niego braku opieki jest najczęściej wagarowanie, pogorszenie wyników nauki, porzucanie szkoły, wcześniejszy kontakt z alkoholem i narkotykami oraz bardziej intensywny wpływ środowisk patologicznych na osobę niepełnoletnią. Problem eurosieroctwa dotyka co piąte dziecko w Polsce¹⁸. W szczególnie trudnej sytuacji są małe dzieci, dla których rozłąka z rodzicami lub jednym rodzicem jest wielką traumą, oraz młodzież gimnazjalna, która potrzebuje wsparcia rodziców w trudnym okresie dojrzewa-

¹⁶ B. Walczak, *Spoleczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Warszawa 2008, s. 23.

¹⁷ B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji na warunki życia rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 5.

¹⁸ <http://www.ksiegarnia.difin.pl/imgs_upload/Patologie%20eurosieroctwa-fragment.pdf> (dostęp: 21.12.2014 r.).

nia. Czasowa emigracja zarobkowa negatywnie odbija się na życiu rodzin, osłabia więzi małżeńskie i rodzinne. Dzieci czują się opuszczone przez rodziców.

Z raportu B. Walczaka wynika natomiast, że migracja rodziców (rodzica) lub opiekunów (opiekuna) nie wpływa znacząco na naukę ucznia, jedynie w grupie starszych uczniów (14–18 lat) w przypadku wyjazdu obydwójga rodziców (opiekunów) wzrasta skłonność do opuszczania zajęć szkolnych bez usprawiedliwienia. Inne łamanie dyscypliny występujące u dzieci z rodzin migracyjnych to udział w bójkach wśród najmłodszej grupy respondentów (9–10 lat)¹⁹. Okazało się także, że uczniowie, których jeden rodzic okresowo przebywał za granicą, częściej sięgają po alkohol oraz narkotyki, szczególnie z grupy psychostymulantów, halucynogenów oraz opiatów. Trudno jednak stwierdzić, czy tendencje te są tylko skutkiem migracji, czy także np. otoczenia społecznego²⁰.

Z raportu wynika również, że większość migracji ma charakter krótkotrwały i dotyczy ojców (opiekunów). Niemniej liczna grupa, bo aż 91 do 150 tysięcy uczniów jest rozłączona z jednym rodzicem na okres co najmniej jednego roku. W ośmiu na dziesięć przypadków nieobecny jest ojciec (opiekun). Długość rozłąki nie ma automatycznego wpływu na zmianę funkcji rodziny. Rodzina może doskonale zaspokajać potrzeby dziecka, jednak niektóre funkcje zostaną przejęte przez rodzica pozostającego w kraju. Autor podkreśla, że nie ma żadnych podstaw do nazywania tej grupy dzieci „eurosierotami” – nawet długotrwała rozłąka z jednym rodzicem nie jest równoznaczna sieroctwu²¹.

Kuratorium Oświaty na terenie województwa podkarpackiego przeprowadziło w 2009 r. badania dotyczące skali problemu eurosieroctwa w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Warto przyjrzeć się wynikom tychże badań. We wszystkich typach szkół liczba uczniów, których jeden z rodziców wyjechał za granicę, wynosi 25 939. Liczba uczniów w przypadku których zarówno ojciec, jak i matka wyjechali za granicę, wynosi 1540. Problem wyjazdu przynajmniej jednego rodzica za granicę widoczny jest w 93% badanych szkół podstawowych, 96% szkół gimnazjalnych i w 98% szkół ponadgimnazjalnych. Z przeprowadzonych badań wynika, iż w szkołach podstawowych liczba dzieci, których jeden z rodziców przebywa za granicą, wynosi 12 871, w przypadku 607 uczniów wyjechali oboje rodzice. W gimnazjach liczba uczniów, których jeden rodzic wyjechał za granicę, wynosi 7592, a oboje rodziców – 478, natomiast w szkole ponadgimnazjalnej jednego rodzica pozbawionych jest 5476 uczniów, a obojga 455. Coraz bardziej uwidaczniającą się tendencją jest o wiele większa intensyfikacja wyjazdów osób zamieszkujących tereny wiejskie. W wyniku badań ustalono, że większość uczniów, których oboje rodzice wyjechali za granicę, uczęszcza do szkół wiejskich.

¹⁹ B. Walczak, *Spoleczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje...*, s. 28.

²⁰ Tamże, s. 29.

²¹ Tamże, s. 32.

Opisane powyżej zjawisko jest niepokojące, co więcej, istnieje możliwość, że będzie się ono w przyszłości pogłębiało. Już teraz z badań wynika, że uczniowie szkół ponadgimnazjalnych województwa podkarpackiego są podzieleni w kwestii oceny zadowolenia z faktu zamieszkiwania konkretnej miejscowości. Na pytanie: czy Twoja miejscowość zamieszkania jest dobrym miejscem do życia, blisko połowa badanych udzieliła odpowiedzi twierdzącej – 47,4% (w tym: 32,7% – raczej tak i 14,7% – zdecydowanie tak). Niezadowolony z miejsca, w którym żyje, jest co trzeci uczeń – 31,4% (analogicznie: 22,0% i 9,4%). Z kolei pięciu na dziesięciu badanych nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi (21,2%). W świetle prezentowanych badań widać zatem rosnące wśród młodzieży niezadowolenie z miejsca ich zamieszkania²². Młodzież nie chce pozostawać w miejscu urodzenia, dlatego istnieje wciąż niebezpieczeństwo masowych migracji z terenów województwa podkarpackiego. Podczas badań uczniom zadawano bezpośrednie pytanie: czy w przyszłości chcieliby pozostać w miejscowości, w której się urodzili, czy woleliby raczej zamieszkać gdzie indziej. Ponad połowa badanych zaznaczyła, że ma zamiar wyjechać (55,3%), co czwarty badany nie ma wyrobionego na ten temat zdania (28,8%), a jedynie 15,8% pytanym wskazało, że nie zamierza opuszczać miejsca, w którym aktualnie mieszka²³. Reasumując wyniki przeprowadzonych badań, można dojść do wniosku, że z biegiem czasu migrantów będzie wciąż przybywało, a co za tym idzie – pogłębi się problem eurosieroctwa.

Autorka niniejszego artykułu przeprowadziła wśród studentów studiów II stopnia na kierunku administracja, specjalność: organizacja pracy socjalnej w Wyższej Szkole Prawa i Administracji Przemysł–Rzeszów na grupie 93 osób badanie dotyczące migracji, w którym jedno z pytań dotyczyło zjawiska eurosieroctwa, znajomości pojęcia i oceny własnej zjawiska.

Nadmienić należy, iż Podkarpacie, a z tego regionu wywodzą się respondenci, jest przykładem migrowania zarobkowego mieszkańców od dziesiątków lat, wielokrotnionego możliwością wyjazdów po akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Respondenci wykazali się znajomością pojęcia. Zauważalne jest jednak zróżnicowanie w jego ocenie. Oto niektóre z wypowiedzi:

Coraz częściej słyszy się o tzw. eurosierotach, czyli dzieciach, które wychowują się bez co najmniej jednego rodzica, który wyjechał za granicę w celu podjęcia tam pracy. [...] Wyjazd jednego lub obojga rodziców nie jest obojętny dziecku. Czas rozłąki dłuższy lub krótki w psychice dziecka pozostawia negatywne skutki. Dotyczą one niezaspokojenia potrzeb miłości, przynależności, bezpieczeństwa i bliskości. Brak pełnej opieki rodziców na ogół skutkuje obniżeniem poziomu kontroli rodzicielskiej [...]. Zdarza się, że dzieci osierocone podejmują

²² *Trajektorie migracyjne województwa podkarpackiego: raport z badania uczniów szkół podstawowych*, s. 12, < <http://www.praca-podkarpackie.pl/zalaczniki/533/Raport%20z%20uczni%C3%B3w%20-%20wersja%20ostateczna.pdf> > (dostęp: 21.12.2014 r.).

²³ Tamże, s. 26.

próby samobójcze. Możemy spotkać się także z sytuacją, że wyjazd jednego z rodziców doprowadził do rozpadu małżeństwa oraz rodziny. Jeden z partnerów układa sobie na nowo życie za granicą, pozostawiając rodzinę w kraju.

Inna respondentka także wypowiedziała się na temat migracji negatywnie, ze szczególnym uwzględnieniem dziecka znajdującego się w tej sytuacji:

Pozostawione w kraju dzieci są określane mianem eurosieroty, gdyż nieobecność rodzica powoduje, że podstawowe funkcje rodziny są zaburzone. Dziecku brakuje wsparcia emocjonalnego oraz odpowiednich wzorców wychowawczych, z czasem może to prowadzić do rozluźnienia więzi rodzinnych, a nawet do całkowitego rozpadu rodziny.

Wiele wypowiedzi sugeruje, iż problem eurosieroctwa dotknął badanych osobiście, wiedzą oni zatem, jakie skutki dla rodziny ma migracja jednego z członków rodziny. Oto jedna z takich wypowiedzi:

Uważam, iż migracje mogą nieść za sobą korzyści w postaci m.in. większych zarobków, poznawania nowych kultur i ludzi, jednakże według mnie czynią one więcej złego niż dobrego. Niestety muszę przyznać, że poprzez migracje moich rodziców do pracy za granicę dotknęło mnie zjawisko eurosieroctwa. Jest wiele publikacji na temat eurosieroctwa, ale to tylko słowa. Nikt, kto tego nie przeżył osobiście, nie wie tak naprawdę, co to oznacza dla dziecka. Niewiele osób myśli o tym w takich kategoriach, jednak z eurosieroctwem wiąże się również wykluczenie społeczne i marginalizacja.

Zbliżony pogląd na zjawisko migracji wyraziła kolejna studentka. Podobnie jak jej poprzedniczka skupiła się na społecznych skutkach migracji, a dokładniej na konsekwencjach, jakie niesie to zjawisko dla rodzin i dzieci migrantów z uwzględnieniem eurosieroctwa.

Na przykładzie własnej rodziny mogę stwierdzić, że powyższe zjawisko jest bardzo niekorzystne. [...] W związku z własnym doświadczeniem (prywatnym i zawodowym – jestem pracownikiem socjalnym) jestem jak najbardziej za wypracowaniem standardów współpracy instytucjonalnej oraz wymiany informacji pomiędzy m.in. przedszkolami, szkołami, poradniami, ośrodkami pomocy społecznej. Uważam, że należy organizować szkolenia osób zajmujących się dziećmi i rodziną (nauczyciele, pracownicy opieki społecznej itd.), zapewnić dzieciom i rodzinom pomoc prawną i psychologiczną; organizować kampanie informacyjne i społeczne, upowszechniać informację o skutkach eurosieroctwa. Konieczny jest także monitoring zjawiska oraz wdrożenie programów zapewniających pomoc i wsparcie dzieciom i rodzinie.

Warto w tym miejscu przytoczyć część wyników innego badania, przeprowadzonego wśród 60 uczniów liceum (szkoły ponadpodstawowej) na potrzeby napisania pracy dyplomowej (2014) przez jednego z seminarzystów autorki opracowania, p. Dariusza Przystasia, który spytał między innymi również o znajomość pojęcia eurosieroctwa oraz o skutki tego zjawiska dla funkcjonowania rodziny i młodzieży jako jednostki (na przykładzie jej własnych doświadczeń

i obserwacji; miejscowość, w której przeprowadzano badanie, Strzyżów należy do tych, w których prawie w każdej rodzinie ktoś wyemigrował zarobkowo poza granice kraju).

Konkluzje prezentują się w sposób następujący:

- zdecydowana większość respondentów jest zdania, że emigracja zarobkowa niesie poprawę ekonomiczną rodziny kosztem rozluźnienia związków w niej i aż w 95% twierdzi, że sytuacja materialna nie jest ważniejsza od więzi emocjonalnych. Jednocześnie 96,66% uważa, że wyjazdy za granicę są akceptowane i usprawiedliwione; wyniki badań potwierdziły założenia: młodzież licealna widzi zagrożenia dla funkcjonowania rodziny wynikające z emigracji zarobkowej, jednocześnie przyzwala na takie wyjazdy.

Podsumowanie

Z przedstawionych przemyśleń wynika, że nie ma jednoznacznych odpowiedzi, czy migracja, głównie zarobkowa, wpływa wyłącznie negatywnie na rodzinę. Zaburza jednak często podstawowe funkcje rodziny, do których zaliczyć można m.in. zapewnienie procesu socjalizacji oraz wsparcie emocjonalne dziecka. Brak odpowiedniej opieki ze strony rodziców prowadzi do problemów wychowawczych oraz edukacyjnych dzieci. Rozłąka wpływa niekorzystnie na relacje między rodzicami i dziećmi, niszczy nić porozumienia. Często mimo polepszenia warunków materialnych zanika bliskość, członkowie rodziny oddalają się od siebie i z czasem coraz mniej ich łączy. Eurosieroctwo staje się powszechnym zjawiskiem, które wymaga przemyśleń i systemowych działań na szczeblu krajowym i samorządowym, aby nie dochodziło do sytuacji patologicznych, o których co jakiś czas w mediach jest głośno.

Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Balcerzak-Paradowska B., *Wpływ okresowej migracji na warunki życia rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 5.
- Danilewicz W., *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Trans Humana, Białystok 2006.
- Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.
- Informacja o stanie i strukturze bezrobocia w województwie podkarpackim w listopadzie 2014 r.*, Rzeszów, grudzień 2014, <http://www.wup-rzeszow.pl/files/1132_listopad_2014_.pdf>
- Janukowycz M. (red.), *Smak emigracji. Dramaty dzieci*, Wyd. Scriptum, Kraków 2009.
- Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Wyd. Difin, Warszawa 2010.

- Markowski M., *MEN: Eurosieroctwo? Taki sam problem mają dzieci marynarzy*, http://wyborcza.pl/1,85996,5888323,MEN__Eurosieroctwo__Taki_sam_problem_maja_dzieci_marynarzy.html#ixzz3OGNSaQAM
- Matyjas B., *Aktywność kulturalna dzieci i młodzieży w teorii i praktyce pedagogicznej Janusza Korczaka*, Wyd. WSP, Kielce 1996.
- Miesięczna informacja o bezrobociu rejestrowanym w Polsce w listopadzie 2014 r.*, GUS, <<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/miesieczna-informacja-o-bezrobociu-rejestrowanym-w-polsce-w-listopadzie-2014-roku,1,34.html>>
- Trajektorie migracyjne województwa podkarpackiego: raport z badania uczniów szkół ponadpodstawowych*, s. 12, < <http://www.praca-podkarpackie.pl/zalaczniki/533/Raport%20z%20uczni%C3%B3w%20-%20wersja%20ostateczna.pdf>>
- Walczak B., *Spoleczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Pedagogium, Warszawa 2008.